

EQUAL » OCHRONA PRZYRODY METODĄ NA BEZROBOCIE

Centrum Zielonych Technologii: powrót do tradycji i naturalnych produk

tów to ogóln światowy trend



Dariusz Ochrymiuk

Do tej pory nikt nie chciał za darmo wyjaśniać, jak zarabiać na zasobach naturalnych

Skąd wziął się pomysł, aby walczyć z bezrobociem za pomocą ekologii?

DARIUSZ OCHRYMIUK*: Zdecydowała o tym przede wszystkim specyfika Podlasia. W regionie nie ma dużego przemysłu czy wielkich fabryk. Jest za to wiele obszarów chronionych: trzy parki narodowe, w tym dwa obejmujące doliny wielkich rzek: Narwiański i Biebrzański Park Narodowy, cztery parki krajobrazowe oraz sieć Natura 2000. Zielone tereny zajmują 33 proc. powierzchni województwa. Łąk i pastwisk jest tutaj pod dostatkiem. Szczególne walory przyrodnicze mają parki narodowe. Jednak ten klejnot

przyrodniczy nie jest w pełni wykorzystywany. Rolnicy zniechęcili się do użytkowania gruntów położonych w dolinach rzek. Zarastają więc krzakami i trzciną. A przecież biomasę można w prosty sposób wykorzystać, np. do spalania lub pokryć dachowych. Przynosiłoby to korzyść także dla parków narodowych, które w planach ochrony mają wpisane zabiegi ochronne, a często nie mają na takie działania pieniędzy. Projekt Centrum Zielonych Technologii umożliwia rozwijanie miejsc pracy z wykorzystaniem i co najważniejsze poszanowaniem walorów przyrodniczych na terenie Podlasia.

Czy łatwo było namówić mieszkańców Podlasia do udziału w projekcie i szkoleniach?

Nie mieliśmy z tym żadnych problemów. Województwo podlaskie jest terenem zdecydowanie rolniczym. Niektórzy przedsiębiorcy próbowali tutaj rozwinąć inwestycje oparte na zielonych technologiach, ale do tej pory rzadko się im to udawało. Powód był prozaiczny: brak dostępu do technologii. Nikt nie chciał za darmo wyjaśnić, jak można zarabiać na zasobach naturalnych. Nikt nie uczył właścicieli kwater agroturystycznych, wypożyczalni kajaków albo rowerów tego, jak mogą wykorzystywać markowe produkty, jak mogą ze sobą współpracować i poprawiać jakość usług. Przekonaliśmy się, że jeśli tylko przedsiębiorcy dostaną informacje, możliwość wprowadzenia nowych rozwiązań i technologii, chętnie z tego skorzystają.

Gdy rozpoczęliśmy akcję naboru uczestników do orga-

nizowanych przez nas szkoleń, okazało się, że zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania. Mimo że w projekcie zakładano udział 300 osób, chętnych zgłosiło się ponad 500! Musieliśmy powiększyć liczbę uczestników. Zwłaszcza w tematach, które cieszyły się dużym powodzeniem, np. budowa przydomowych oczyszczalni ścieków. Mało kto wierzył w powodzenie tego pomysłu. Tak samo jak w przypadku dopłat dla rolników przed kilkoma laty. Gdy Polska przystępowała do Unii i rozdziły się plany dopłat, wszyscy zastanawiali się, jak osoby chodzące w gumofilcach, pracujące w chlewniach i oborach poradzą sobie z dużymi gospodarstwami i przedsiębiorczością oraz wypełnianiem wniosków o dotacje. Okazało się, że dali radę. Podobnie było w przypadku przedsiębiorców. Oni czekali tylko na możliwości. Daliśmy im do ręki gotowe narzędzie. Przeszkoliliśmy łącznie 470 osób. Większość

uczestników, którzy wzięli udział w projekcie, to osoby młode, mieszkające w małych miejscowościach. Nie chcieli opuszczać kraju mimo problemów z utrzymaniem gospodarstw domowych. Dzięki dodatkowym źródłom dochodu mogą pracować, utrzymywać dom i rodzinę.

Jak wyglądały szkolenia Centrum Zielonych Technologii?

Zaproponowaliśmy sześć tematów: drewniane budownictwo, zdobienia i pokrycia dachowe, produkt regionalny, ekoturystyka, biomasa, zagospodarowanie śmieci i przydomowe oczyszczalnie. Każde szkolenie składało się z części teoretycznej i praktyczno-warsztatowej, np. podczas szkolenia teoretycznego z budowy oczyszczalni ścieków przekazywaliśmy wiedzę na temat podstaw prawnych i biznesowych funkcjonowania przedsiębiorstwa, technologii budowy, aspektów biologicznych

Dziennik

Śr. nakład 150000 egz.

Zasięg ogólnopolski



s. 2



s. 3

ośrodek ma powstać w Kątach Wrocławskich. W Niemczech ośrodki kompetencyjne są bardzo popularne, także w mniejszych miastach. Prezentują szeroki wachlarz nowych rozwiązań technologicznych oraz, co ważne, prowadzą zajęcia z inwestorami, przedsiębiorcami, dziećmi i młodzieżą. Doradzają, jak stosować w praktyce zielone technologie, a także, jaki będzie koszt inwestycji i ile i po jakim czasie można na tym zarobić.

Chcecie podpatrywać i przenosić na polski grunt zagraniczne rozwiązania? Podczas naszych podróży studyjnych, np. do Niemiec, podziwialiśmy wspaniałe projekty - produkty lokalne bardzo dobrej jakości czy zakłady produkujące energię i biomasę. Pomyśleliśmy: dlaczego nie zrobić tego u nas? Chcemy popularyzować energię odnawialną, wykorzystywać baterie i kolektory słoneczne. Podczas wizyty w Niemczech obserwo-

wałem małe wózki z baterią słoneczną na dachu. Należały one do spółki komunalnej, która chciała zachęcić mieszkańców do stosowania ekologicznych rozwiązań. Część pojazdów stanowiła lodówka z lodami, resztę - samowar z gorącą wodą. Herbata była rozdawana gratis. Energia do chłodzenia i ogrzewania wody pochodziła z małej baterii słonecznej. Akcja przynosiła z pewnością dobre rezultaty, bo w tym miasteczku 60 proc. domów miało na dachach kolektory i baterie słoneczne. Ten przykład pokazuje, jak ogromne możliwości tkwią w tej energii, w jaki sposób można ją wykorzystać i ile można zaoszczędzić.

Jakie plany ma Centrum Zielonych Technologii?

Chcemy kontynuować nasz projekt, ale zamierzamy rozszerzyć go na osiem innych województw. Zainteresowanie jest potężne, nie tylko w rejonie Podlasia, ale także w innych częściach Polski. To,

co dzieje się w gospodarce światowej potwierdza, że ekologia i powrót do tradycji, produktów naturalnych to ogólnoswiatowy trend. Chcemy skupić się na budownictwie drewnianym i przydomowych oczyszczalniach ścieków. Sytuacja ze ściekami na wsiach i w małych miasteczkach jest tragiczna. Zamierzamy wykształcić kilkuset specjalistów w tej dziedzinie. Drugi temat to ekoturystyka i produkty regionalne. Pokażemy, jak wykorzystywać markowe produkty przez drobnych touroperatorów i jak wytwarzanym produktom spożywczym nadać odpowiednią jakość i markę. Największy nacisk zamierzamy położyć na energię solarną: kolektory, baterie oraz umiejętność ich montażu oraz zdobywania rynku. Chcemy popularyzować ten sposób produkowania energii.

*Dariusz Ochrymiuk jest koordynatorem projektu Centrum Zielonych Technologii



Brykiety z biomasy

Dziennik

Śr. nakład 150000 egz.

Zasięg ogólnopolski



i ekologicznych funkcjonowania oczyszczalni. Po teorii były warsztaty w 5-osobowych grupach. Każda grupa pod okiem eksperta budowała oczyszczalnię. Trzeba było dobrać odpowiednią technologię, dostosować wielkość oczyszczalni do potrzeb budynków, zaplanować budowę, zbudować, a następnie uruchomić. Naszym beneficjentom nie dawaliśmy gotówki do ręki, ale przekazywaliśmy technologię, nowe rozwiązania. Wybudowanie przydomowej oczyszczalni ścieków nie jest wcale takie trudne. Wystarczą podstawowe narzędzia: folia, rury, pompa, kręgi. Każdy, kto ma projekt technologiczny i odrobinę zdolności technicznych, jest w stanie taką oczyszczalnię zrobić. W przypadku produktów regionalnych nie uczyliśmy nikogo wyrobu wędlin, serów czy przetworów, ale tego, jak wykorzystywać tradycyjne receptury i dostosować ich produkcję do europejskich norm ja-

kości. Jednym słowem, jak produkować z zachowaniem wszelkich norm sanitarnych, z certyfikatem umożliwiającym nie tylko sprzedaż bezpośrednią, ale i w sieciach handlowych.

Skąd osoby zainteresowane zarabianiem na zielonych technologiach mogą dziś czerpać informacje?

Mogą przyjść do naszego biura Centrum Zielonych Technologii mieszczącego się w Białymstoku lub zajrzeć na stronę www.zielone-technologie.pl. Od wielu miesięcy pracujemy też nad projektem powstania pierwszego w Polsce ośrodka rozwoju kompetencji. Chcemy, aby powstał on w gminie Chroszcz, niedaleko Białegostoku. Na bazie starych budynków stajni planujemy wybudować duże centrum, w którym byłyby prezentowane najnowsze osiągnięcia z zakresu zielonych technologii, związane z ochroną środowiska, budownictwem i energetyką. Drugi taki

Dziennik

Śr. nakład 150000 egz.

Zasięg ogólnopolski

